



Ziemia Lubliniecka

BORONÓW, CIASNA, HERBY, KOCHANOWICE, KOSZĘCIN, LUBLINIEC, PAWONKÓW, WOŹNIKI

GAZETA POWIATOWA EGZEMPLARZ BEZPŁATNY ISSN 1641-1935 NR 1/2004 (23)

SZANOWNI MIESZKAŃCY POWIATU LUBLINIECKIEGO

Zastanawiając się nad treścią moich pierwszych słów, które chciałbym skierować za pośrednictwem gazety powiatowej "Ziemia Lubliniecka" - do wszystkich mieszkańców powiatu, uświadomiłem sobie, iż nie jest to zadanie proste, zwłaszcza w kontekście tych wszystkich wydarzeń, które miały miejsce po wyborach samorządowych w listopadzie 2002 roku. Zresztą bardzo precyzyjnie i szczerze, aż do bólu, odnosi się do tego zagadnienia w artykule "Dlaczego ta zmiana" radny Bogusław Hrycyk. Niestety tamte wydarzenia zaciążyły na rzeczywistości powiatu roku 2004. Rada powiatu powierzając mi funkcję starosty, obdarzyła mnie wielkim zaufaniem, którego w żaden sposób nie chciałbym zawieść. Dobro współpracy powiatowej i odpowiedzialność za nią, to główne wyznaczniki mojego postrzegania pełnienia urzędu starosty. Jest mi łatwiej podjąć to trudne wyzwanie, ponieważ miałem to szczęście, iż było mi dane - przez 4 lata poprzedniej kadencji - współpracować z pierwszym starostą lublinieckim, Wojciechem Gracą, człowiekiem, który w niezwykle dynamiczny sposób tworzył i rozwijał struktury powiatu i sprawnie działającej administracji samorządowej. Po tym okresie rocznego "dryfowania", którego istota polegała na swoistym paraliżu decyzyjnym, przed Radą Powiatu, Zarządem i starostą stoją trudne do rozwiązania problemy.

dokończenie na str. 2



DLACZEGO TA ZMIANA?

- pod rozważę myślącym - Ad vocem wątplącym

Szanowni Czytelnicy!

Każda zmiana to proces lub fakt, który z natury budzi wątpliwości i pytania. Wszyscy zastanawiają się dlaczego, jakie są motywacje i przyczyny, kto odważył się zmienić panujący układ i czy nowe "rozdzanie" przyniesie korzystne zmiany. Pojawiają się głosy pełne wątpliwości, budzi się nieufność, brak zrozumienia. Każdy z nas, wyposażony w doświadczenia wynikające z własnego oglądu bieżących wydarzeń, stara się zrozumieć, dokonuje ocen i formułuje opinie. Mamy do tego pełne prawo, bo to My, obywatele i wyborcy, mieszkańcy tego powiatu, zdecydowaliśmy pewnego "wyborczego" dnia, komu powierzyć nasze losy i sprawy, kto powinien nam służyć i rozwiązywać nasze problemy. Należy nam się rzetelna informacja i chcemy poznać argumenty, które uzasadnią i wytłumaczą konieczność dokonanych zmian.

dokończenie na str. 2

JESTEŚMY WSPÓLNĄ EUROPA

Gimnazjum nr 1 w Lublińcu rozpoczęło współpracę ze szkołami z Włoch, Austrii, Hiszpanii i Rumunii w ramach programu Socrates Comenius 2004 Akcja 1. Projekt nosi tytuł: "Europejskie korzenie kultur europejskich" i dotyczy badania i odkrywania śladów prehistorii na terenie Polski południowej.



W dniach 14-18 stycznia 2004 odbyła się wizyta przygotowawcza przedstawicieli szkół chcących wziąć udział w projekcie we Włoszech w miejscowości Capo di Ponte, Brescia. Reprezentantem Gimnazjum nr 1 w Lublińcu była nauczycielka języka angielskiego mgr **Katarzyna Górecka**, która na spotkaniu w Capo di Ponte przedstawiła prezentację multimedialną o Lublińcu oraz nauczycielach i uczniach Gimnazjum nr 1 w Lublińcu, odczytała pozdrowienie burmistrza miasta Lublińca skierowane do uczestników spotkania oraz wręczyła przedstawicielom szkół partnerskich upominki i informatory o powiecie lublinieckim.

dokończenie na str. 3



KONSTYTUCJA 3 MAJA

W tym roku obchodzimy 213 rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 maja. Konstytucja ta była dziełem pionierskim, drugą na świecie, po konstytucji Stanów Zjednoczonych i pierwszą w Europie. Z tego właśnie powodu nazywano ją jedną z ideowych latarni doby oświecenia.

Wprowadzenie zmian w Rzeczypospolitej w XVIII w. było koniecznością. Brak silnej władzy, pusty skarb, samowola, prywata szlachty i magnaterii, ingerencja obcych mocarstw w sprawy wewnętrzne Polski doprowadziły między innymi do jej I rozbioru. Znaleźli się jednak śmiały obywatele widzący dalsze grożące niebezpieczeństwa utraty niepodległości. Głosili oni potrzebę zaprowadzenia takich zmian, które wzmocniły by państwo. Nad tymi zmianami obradował Sejm Wielki w latach 1788 - 1792r.

dokończenie na str. 3

OD REDAKCJI**MYŚLI I SŁOWA
- KONCEPCJA GAZETY**

Prasa nie bez przyczyny nazywana jest dzisiaj "czwartą władzą". Jej globalny charakter, powszechność i dostępność, ilość i szybkość przesyłanych informacji, pozwalają nie tylko opisywać rzeczywistość, ale także wpływać na procesy i kreować obraz świata. Codziennie zalewani jesteśmy falą informacji często tak różnych, a nawet sprzecznych, że stajemy się nieufni, jesteśmy zmuszeni do selekcji i stale dokonujemy oceny ich wiarygodności i rzetelności. Na szczęście obok informacji może istnieć równoległe inny obszar komunikacji społecznej. Jest to wymiana myśli, opinii i ludzkich doświadczeń ważnych dla każdej wspólnoty. Formą takiej wymiany powinna być nasza "Ziemia Lubliniecka". Gazeta mająca charakter obywatelski, otwarta na różne poglądy, pozwalająca zabierać głos wszystkim mieszkańcom mającym coś do powiedzenia i czującym potrzebę podzielenia się własnymi myślami, wątpliwościami, opiniami, wiedzą i doświadczeniem. Dlatego chcemy udostępnić jej łamy wszystkim obywatelom, stowarzyszeniom, organizacjom, samorządom, którzy rozumieją potrzebę komunikacji i doceniają ogromną wagę i moc słowa pisanego.

Rozumiemy, że tutaj budzi się wątpliwość czytelnika, dla którego powiedzenie "Czyja kasa - Tego prasa" jest jedynym kryterium determinującym treść publikacji.

Zapewniamy, że kolegium redakcyjne, do którego zaprosiliśmy znane i szanowane osoby, mające autorytet, szacunek i uznanie w środowisku, nie będzie dokonywać żadnej cenzury. Cieszyć nas będzie różnorodność materiałów i opinii, gdyż tylko taka prasa zasłuży na miano wiarygodnej, rzetelnej, żywej i interesującej.

Gazeta będzie wydawana przez Radę Powiatu, a finansowana ze środków przeznaczonych na kulturę i promocję powiatu. Dystrybucja prowadzona będzie siłami społecznymi. Chcemy, aby 80% objętości zajmowała publicystyka, a 20% ważne informacje bieżące. Liczymy na dobrą współpracę z samorządami gminnymi oraz zachęcamy do aktywności.

Zapraszamy do współpracy ludzi z całego terenu. W każdej miejscowości są ludzie, którzy mają "pełne szuflady" gotowych pomysłów i ważnych myśli. Na Was liczymy w szczególności.

Przewodniczący Komisji OSTiK
BH

DLACZEGO TA ZMIANA?

dokończenie ze str. 1

W wyborach samorządowych, jesienią 2002 roku, obdarzyliście Państwo największym zaufaniem środowisko skupione wokół Porozumienia Samorządowego. W 19-osobowej Radzie Powiatu przedstawiciele tego ugrupowania obywatelskiego zdobyli aż 9 mandatów. Jednakże zaufanie wyborców zostało zlekceważone. Cztery pozostałe ugrupowania, w okolicznościach, o których nie warto wspominać, zawiązały koalicję pod hasłem "Nasza Władza" i był to cały program działania. Przepraszam, poukładano "klocki", rozdzielono funkcje i stanowiska, przyjęto nowych ludzi i ... tu skończyła się inwencja i pomysły. Skoncentrowano się na sprawach personalnych, doraźnych i bieżących. Nie przeprowadzono żadnej diagnozy celów zadań Rady, nie opracowano żadnej koncepcji, nie ustalono żadnych priorytetów. Ten głęboki "dryf" trwał ponad rok. Nierozwiązywane, trudne problemy narastały, a brak decyzji to najgorsza decyzja. Wreszcie w grudniu 2003r. powstała w Radzie większość, która postanowiła zmienić ten stan rzeczy. Grupa radnych (11) postanowiła skupić się na najważniejszych problemach i zacząć je rozwiązywać. Dokonano zmian w Radzie Powiatu. W następnych 2 miesiącach do grupy dołączyli kolejni radni (5). Dokonano zmian w Zarządzie Powiatu. Postanowiono skupić się na najważniejszych problemach. Ustalono najważniejsze cele i zadania zrównoważenie budżetu, rozwiązanie problemów finansowych oświaty, opracowanie koncepcji restrukturyzacji w służbie zdrowia. Biorąc jednakże pod uwagę powszechnie znaną "mizериę" finansową samorządów trzeba uznać, że to ambitne i trudne cele. Należy mieć nadzieję, że 16-osobowa stabilna większość w Radzie zasługuje na zaufanie, a posiadając legitymację demokratyczną i opracowaną rzetelnie koncepcję działań, podoła tym trudnym wyzwaniom. A Wy Szanowni Czytelnicy będziecie mogli we właściwym czasie, z czystym sumieniem ocenić czy ZMIANA była potrzebna

z nadzieją
i poważaniem
Bogusław Hrycyk

SZANOWNI MIESZKAŃCY ...

dokończenie ze str. 1

Niedoszacowanie o 2 mln 700 tys. zł - przez MEN - subwencji oświatowej, powoduje, iż musimy szukać wszystkich możliwych oszczędności, aby nasze szkoły mogły kształcić i wychowywać uczącą się w nich młodzież a pracujący w nich nauczyciele oraz pracownicy pionu administracyjno-gospodarczego, nie musieli obawiać się utraty miejsc pracy.

Po tym roku rozregulowania finansów powiatu, drastycznego zwiększenia kosztów utrzymania administracji, poprzez w niczym nieuzasadniony wzrost zatrudnienia, rozpoczęliśmy szukanie oszczędności od siebie samych. Znacząco obniżono wynagrodzenia starosty, wicestarosty, sekretarza i skarbnika. W ramach oszczędności zlikwidowano w strukturze starostwa Zespół ds. Integracji z UE oraz Zespół Kontroli, sprzedano samochód służbowy.

Czynię starania w ministerstwie edukacji narodowej o zwiększenie subwencji oświatowej z 1 %-procentowej rezerwy na te zadania, które przekazano zbyt małe środki finansowe. Głęboko w to wierzę, że w tych działaniach otrzymamy wsparcie ze strony środowisk nauczycielskich, tym bardziej, że o pewnych działaniach poprzedniego Zarządu i starosty, zmierzających do przekazania niektórych placówek marszałkowi województwa, te środowiska wiedzą i mają świadomość, jak niebezpieczna mogła to być decyzja dla przyszłości tych placówek.

Jeszcze trudniejsza i bardziej dramatyczna jest sytuacja SP ZOZ w Lublińcu. Wszystkie powiatowe szpitale w Polsce są zadłużone, co jest wynikiem złego finansowania usług medycznych przez NFZ. Dzisiaj szpital lubliniecki jest zadłużony na kwotę 14 mln złotych, a kontrakt podpisany przez dyrektora SP ZOZ-u z NFZ będzie te straty dalej generował. Do drzwi dyrektora SP ZOZ często puka komornik, a w szpitalu już od dawna zagrożona jest płynność finansowa. Co oznacza dla szpitala? Przede wszystkim konieczność podjęcia procesu restrukturyzacji, która zatrzyma te niekorzystne tendencje, doprowadzając w ten sposób nie tylko do zrównoważenia budżetu, ale również do podniesienia jakości leczenia w naszym szpitalu. Podniesienie tej jakości jest możliwe tylko tam, gdzie panują zdrowe zasady finansowania i organizacji w zakresie świadczenia usług medycznych.

Zespół redakcyjny "Ziemi Lublinieckiej" prosi o to, aby moja wypowiedź nie była zbyt obszerna, ponieważ przyjęto pewne założenia, dotyczące między innymi tej kwestii. Tak więc pozwolę sobie już tylko życzyć wszystkim czytelnikom "Ziemi Lublinieckiej" zadowolenia z lektury tej gazety, a całemu kolegium redakcyjnemu życzyć twórczej inspiracji i satysfakcji z realizacji podjętego zadania.

Starosta Powiatu Lublinieckiego

Joachim Smyła

KONSTYTUCJA 3 MAJA

dokończenie ze str. 1

Ustawa Rządowa (tak określano akt zwany Konstytucją 3 maja) uchwalona przez Sejm Czteroletni była ziszczeniem projektów reform ustroju. Twórcy Konstytucji 3 maja, między innymi król Stanisław August Poniatowski, Ignacy Potocki, Hugo Kołłątaj widzieli w niej możliwość naprawy państwa. W celu uniknięcia przeszkód ze strony opozycji jej tekst i termin uchwalenia znane były bardzo wąskiemu gronu osób. Uchwalenia Konstytucji dokonano 3 maja 1791 r. wykorzystując nieobecność przeciwników politycznych. Protesty kilkunastu oponentów zagłuszyły ogólny entuzjazm. Król złożył uroczystą przysięgę. „Co za wspaniały, rozrzewniający widok: król stojący z wyciągniętą ręką na ewangelii, przed nim szanowany kapłan, wokoło otaczający jak ojca swego naród, tysiące i tysiące rąk podniesione do góry, drżenie radości w okrzykach, rzewne łzy na wszystkich twarzach” tak pisał J. U. Niemcewicz. Wśród okrzyków mieszkańców stolicy „wiwat król, wivat konstytucja” monarcha wraz z posłami przeszli do katedry Św. Jana. Uroczyste Te Deum obwieściło dokonanie dzieła, w którym twórcy patrywali ratunek i wielką szansę dla kraju.

Konstytucja 3 maja miała na celu zachowanie całości i suwerenności państwa oraz wprowadzenie nowej formy ustroju. Twórcy Ustawy Rządowej ostatecznie zerwali z zasadą dominacji szlachty. Wprowadzone do ustawy słowo „naród”, obejmowało wszystkie warstwy społeczne, również mieszczan i chłopów. Był to pierwszy krok w stronę demokratyzacji polskiego społeczeństwa.

Majowa ustawa ograniczała dotychczasową pozycję szlachty. Nie likwidowała wprawdzie podziału stanowego, ale przegrody jakie istniały dotąd między stanami, stały się mniej rygorystyczne. Mieszczanom przywrócono dawną pozycję, mogli znów kupować dobra ziemskie,

piastować urzędy w administracji. Otrzymali także prawo nietykalności osobistej i możliwość wprawdzie ograniczoną, zasiadania w sejmie. Chłopi natomiast zostali objęci „opieką prawa i rządu krajowego”. Zmiany te były wstępem do narodzin nowoczesnego społeczeństwa, w którym pojęcie narodu obejmuje wszystkich obywateli.

W świetle konstytucji władza ustawodawcza należała do sejmu. Podejmował on decyzje większością głosów. Prawa wyborcze przysługiwały jednak tylko szlachcie posiadającej ziemię. Konstytucja likwidując liberum veto znosiła zarazem wolne elekcje i konfederacje. Władzę wykonawczą tworzyli król ze Strażą Praw czyli rządem. Rzeczpospolita stała się dziedziczną monarchią konstytucyjną. Tron po śmierci St. A. Poniatowskiego miała objąć linia saskich Wettynów. Zniesiono odrębność państwowo-prawną Litwy i Korony, łącząc je w jeden organizm państwowy. Religiję katolicką uznano za panującą, zapewniając jednak wolność i opiekę innym wyznaniom. Konstytucja również reformowała władzę sądowniczą przeprowadzając reorganizację sądów i usprawniając ich działanie.

Ustawa Rządowa dowodziła, że główne przeszkody na drodze odrodzenia politycznego i społecznego państwa zostały pokonane. Choć Konstytucja 3 maja przetrwała tylko rok, jej dorobek i tradycje głęboko zapadły w świadomość Polaków. Ustawa Rządowa stała się symbolem dążeń i działań reformatorskich narodu okazującego wielkość w chwili dziejowego upadku. Dlatego w 1919 r. już w odrodzonym państwie polskim dzień 3 Maja ogłoszono świętem narodowym.

Sylwia Kanclerz

JESTEŚMY WSPÓLNĄ EUROPA

dokończenie ze str. 1

Chcąc realizować projekt w latach 2004-2007 w ramach programu Socrates Comenius Gimnazjum nr 1 w Lublińcu złożyło wniosek do Fundacji Rozwoju Systemu Edukacji w Warszawie, która decyduje o przyznaniu dotacji na ten cel. Mimo, iż realizacja projektu może rozpocząć się dopiero w sierpniu 2004 uczniowie Gimnazjum nr 1 rozpoczęli już korespondencję z uczniami ze szkoły we Włoszech. Koordynatorem projektu została mgr Katarzyna Górecka, która przesłała adresy polskich uczniów do szkoły we Włoszech. Kilkoro naszych uczniów już koresponduje, natomiast inni chętni uczniowie przygotowali właśnie paczkę świąteczną z upominkami z Polski oraz listy mając nadzieję na nawiązanie znajomości korespondencyjnej z rówieśnikami z Włoch. Możliwość korespondowania w języku angielskim jest dla wielu uczniów ogromną motywacją do nauki języków obcych oraz szansą na poznanie wielu ciekawych ludzi z całej Europy. Jest to również niezwykła szansa dla nauczycieli i pracowników Gimnazjum nr 1 w Lublińcu, którzy mają możliwość rozwijania swoich umiejętności językowych, poznawania nowych metod pracy i systemów edukacji obowiązujących w innych krajach. Kilkoro nauczycieli Gimnazjum nr 1 w Lublińcu rozpoczęło już naukę języków obcych: angielskiego,

niemieckiego i włoskiego. Współpraca w ramach programu Socrates Comenius 1 wiąże się z przyznaniem szkole grantów, czyli dotacji finansowych, które umożliwią właściwą realizację projektu na terenie naszego kraju (kwota stała 1500 euro) oraz pozwolą nauczycielom wziąć udział w dorocznych spotkaniach, które odbywać się będą w krajach biorących udział w projekcie (kwota zmienna 1500 euro). Gimnazjum nr 1 w Lublińcu oczekuje teraz na przyznanie dotacji na realizację projektu.

(KG)



DIAGNOZA

W styczniu i lutym 2004r. w Radzie Powiatu przeprowadzona została diagnoza służąca określeniu celów i zadań do realizacji. Radni mieli za zadanie określić w 13 obszarach najważniejsze ich zdaniem problemy do rozwiązania przez Radę obecnej kadencji. Należało postawić sobie pytania, co chcę zrobić i dlaczego oraz wybrać obszary, aby zdefiniować najważniejsze cele i zadania. Opracowano i rozdano diagnozujące karty pracy. Odpowiedzi naniesiono na arkusz zbiorczy, który posłużył do dokonania analizy. Wyniki przedstawiają się następująco:

- najwięcej celów sformułowano w obszarach:

edukacja	11
ochrona zdrowia	9
kultura	9

- najwięcej zadań określono w obszarach:

edukacja	15
ochrona zdrowia	9
kultura	9

Wniosek: radni wskazują w/w obszary jako priorytetowe zarówno dla celów jak i dla zadań.

- wśród celów najwięcej razy powtarzały się postulaty w obszarach:
- praca - ograniczyć bezrobocie, tworzyć warunki do rozwoju miejsc pracy;
- administracja - obniżyć koszty funkcjonowania;
- infrastruktura - polepszyć jakość i bezpieczeństwo dróg;
- promocja powiatu - rozwijać bazę turystyczną
 - wśród zadań najwięcej razy powtarzały się postulaty w obszarach:
- ochrona środowiska - zorganizować właściwą selekcję i utylizację odpadów;
- edukacja - dostosować wydatki do możliwości finansowych;
- ochrona zdrowia - odsłużyć, przekształcić i zrestrukturyzować służbę zdrowia

Wniosek: radni najczęściej formułowali wymienione cele i zadania uznając je za najważniejsze.

Arkusz zbiorczy:

L.P.	OBSZAR	CELE	ZADANIA
1.	Edukacja	11	15
2.	Ochrona zdrowia	9	9
3.	Pomoc społeczna	2	1
4.	Bezpieczeństwo	3	3
5.	Rolnictwo i leśnictwo	3	3
6.	Ochrona środowiska	5	7
7.	Kultura	9	9
8.	Infrastruktura	5	5
9.	Praca	6	7
10.	Gospodarka	1	1
11.	Promocja powiatu	7	6
12.	Sport i turystyka	2	3
13.	Administracja	5	3
14.	Inne	2	2
RAZEM		70	74

Wyniki diagnozy wyraźnie wskazują priorytetowe obszary oraz najważniejsze cele i zadania do realizacji. Należy mieć nadzieję, że pomogą Radzie i Zarządowi w profesjonalnym opracowaniu planu działań bieżących oraz w zaplanowaniu działań strategicznych. Przyczynią się do skutecznego rozwiązywania najważniejszych problemów mieszkańców ziemi lublinieckiej.

z nadzieją i poważaniem
BH

Opowiadki z życia Ewy

Ewo usłyszała łoskot wjeżdżającego na stację pociągu, gdy dochodziło do głównego wejścia. Nie zdąży już kupić biletu. Zresztą i tak musi zgłosić się do konduktora, bo postanowiła, że wszędzie do pierwszego, który wjedzie na stację.

Miała już dosyć codziennych kłopotów. Chciała od nich uciec, pozostawić wszystko za sobą, tak jak to pozostawia pędzący pociąg. Lubiła podróżować. Patrzyła na mijane damy, wioski i miasto, które przybliżały się, a po chwili zniknęły w oddali. Kiedyś mogła sobie pozwolić na dalekie wyjazdy. No właśnie, kiedyś.

Wpadła na peron i rozejrzała się. Jak zwykle los zdrwił z niej. Nie odjechała. Nie szkodzi. Poczekaj. Walnym krokiem podeszła do ławeczki i usiadła. Ma dużo czasu. Teraz pomyśli tylko o sobie.

Przed chwilą wybiegła z mieszkania, trzaskając drzwiami. Futryny wprawdzie zdrztały, ale tynek się nie posypał. Szkoda, efekt byłby większy. Ale i tak dała im do zrozumienia, że ma wszystkiego dość.

Feralny dzień. Od czego się zaczęła? Aha, zaspali. Najpierw usłyszała przerażony głos męża, potem pisk dzieci, a potem wszyscy równocześnie ruszyli do łazienki. Kto pierwszy ten lepszy. No i jeszcze te kąśliwe uwagi jakoby ona najwięcej czasu potrzebowała na poranną toaletę. Przecież do perfekcji opanowała technikę malowania ust na pomieć. Z domu wyszło ostatnio. Mąż przewidując następstwo wyszedł pierwszy, po nim dzieci, a jej pozostawili funkcję odzwiernej. Najpierw nie mogło trafić kluczem do dziurki, a potem cała zawartość torebki wysypała się na podłogę. Sama się wysypała. Złośliwość losu. Do pracy oczywiście się spóźniła. Szef spojrział znacząco, a po chwili na jego twarzy pojawił się dziwny grymas, tak jakby wyduł palczki i niby gwizdnął.

- No, no, ale odważny makijaż, dodał nie ukrywając już wesołości.

Dyskretnie zerknęła w lusterko. Jej usta pokrywał zielony błyszczący do powiek.

Po powrocie zastała syna zagłębianego w książkach.

Nobrało podejrzeń. Rozejrzała się po pokoju wzrokiem detektywa. Pod krzesłem znalazła jego wizytowe spodnie, które wizyty zapewne już żadnej nie zaliczą. Córeczce nawet do głowy nie przyszło, że powinna ją wspomóc w przygotowaniu obiadu. Męża jeszcze nie było, ale i jemu się dostanie. Cały dam na jej głowie. Podgrzała pieczeń, nastawiła ziemniaki, weszła do łazienki, aby zamoczyć spodnie syna w proszku nowej generacji s pierającym nowet najtrwalsze zabrudzenia. Zjawił się mąż w skowronkowym nastroju i wetknął głowę do łazienki pociągając znacząco nosem. Zapytał niby niewinnie co dzisiaj na obiad? Ewa nie musiała odpowiadać, że miały być ziemniaczki puree, a będą kartofle z ogniska.

Nadal siedziała na ławeczce. Mimo woli przysłuchiwała się rozmowie dwóch kobiet.

Powiało chłodem. Czymże byłyby jej kłopoty wobec problemów, z którymi musiała sobie rodzic jedna z nich? A ona chce wsiąść do pociągu i adjechać, po prostu adjechać? Przed czym chciało uciec? Nic samo nie zniknie w oddali. Emocje stopniowo ustępowały, do głosu dochodził rozsądek. Jeszcze raz prześledziła wszystkie wydarzenia i zobaczyła je w innym świetle. Syn założył spodnie, które wisały na najbliższym wieszaku, córka wśród niekontrolowanych krzyków nie dosłyszała co ma przygotować do obiadu, a mąż liczył na jej poczucie humoru i srodze się zawiódł.

Nadjeżdżał następny pociąg. Zatrzymał się z piskiem i zgrzytem. Pasażerowie wysiadali i wsiadali, a ona wciąż siedziała na ławeczce. Nie poruszyła się nawet, gdy konduktor zapraszającym gestem wskazał drzwi. Pociąg ruszył. Ono też. Postanowiła, że nim wróci do domu, zrobi coś dla siebie. Weszła do najbliższej kwaciarni i kupiła malutką prymulkę w malutkiej daniczce. Teraz pomyślała o rodzinie. Wstąpiła do cukierni. Kupi trochę sładości i wspólnie zasiądą do stołu.

Los nie zdrwił z niej. Dał jej czas na przemyślenie wielu spraw. Dzisiaj na pewno pojechałoby w siną dal. Wprawdzie wróciłaby, ale powrót byłby żałośnie śmieszny.

Jak dobrze, że ten pierwszy pociąg był towarowy.

Maria Doleżych

... Z ŻYCIA GMIN ...

KOSZĘCIN

Koszęcińska Gulgota



W Niedzielę Palmową 4 kwietnia 2004 roku, już po raz szósty 1300 ludzi podążało śladami **Koszęcińskiej Gulgoty** wydeptanej przed wiekami. Droga Krzyżowa prowadziła - tak jak to było przed wiekami - z kaplicy zamkowej do kościoła Świętej Trójcy. Przypomnijmy, że przed sześciu laty odkryto na starej pruskiej mapie wojskowej z 1747 roku, przechowywanej w berlińskiej Bibliotece Narodowej - zaznaczoną czternastoma krzyżykami - koszęcińską Drogę Krzyżową. Topografia terenu odpowiadała w zasadzie Drodze, którą 2000 lat temu przemierzył z krzyżem na ramieniu Jezus Chrystus. Jan Myrcik, który wskrzesił po wiekach plenerową Drogę Krzyżową w Koszęcinie zastanawia się teraz nad kierunkiem Drogi Krzyżowej. „Czy przed wiekami - kiedy jeszcze na przestrzeni od „leśnego” kościoła Św. Trójcy do kościoła zamkowego były tylko pola i łąki (nie było ani jednego domku, nie istniał park, ani ogrodzenie zamku) czy wtedy nie „chodzono z krzyżem” - tak jak to było w Jerozolimie - pod górę, do zamkowej świątyni? Może pierwsza stacja znajdowała się w kościele świętej Trójcy, w miejscu w którym legendarna Viktoria spotykała trójkę Boskich Dzieci, a ostatnia - na wzgórzu - w kościele zamkowym?” Tego na razie nie wiemy. Wiedzą jednak w Koszęcinie, że istnieje potrzeba uczestniczenia w tym pięknym, religijnym akcie wiary, wiedzą, bo uczestniczy w nim corocznie grubo ponad tysiąc ludzi. Tegoroczna Droga Krzyżowa wzbogacona została dużym i ciężkim drewnianym krzyżem, niesionym przez różne stany z obu koszęcińskich parafii. Jan Myrcik spuentował to krótko: „W tym roku wchodzimy do Unii Europejskiej. Nasza Droga Krzyżowa już przed 250 laty była znakiem krzyża i wiary. Warto i dzisiaj za poetą zawołać i publicznie to udowodnić, że ...

„Tylko pod krzyżem, tylko pod tym Znakiem,
Polska jest Polską, A Polak Polakiem”.

(GŁ)

CIASNA

Zakończenie Ligi Zakładów Pracy w siatkówce

W piątek 16 kwietnia dobiegła końca kolejna edycja L郑 w siatkówce. Rekordowa liczba uczestników, aż 14 drużyn rozegrała łącznie 48 spotkań. Zwycięzcą tegorocznej ligi podobnie jak w ubiegłym roku została drużyna **Absolwenta Koszęcin** w składzie: Paweł Wyrwol, Karol i Krzysztof Ćwik, Eugeniusz Gabor, Andrzej Jończyk, Daniel Łodziński, Adam Jończyk, Janusz Stojek, Piotr Ozga, Andrzej Bambynek, która w decydującym spotkaniu pokonała po dramatycznym meczu drugi zespół ligi, drużynę **Zespołu Szkół Dobrodzień**.

Od listopada do kwietnia odbyło się 48 spotkań, w sumie rozegrano 166 setów. Wynikiem 3-0 zakończyły się 24 spotkania. Wynikiem 3-1 zakończyło się 16 spotkań, natomiast 6 spotkań było bardzo zaciętych i kończyły się wynikiem 3-2, tylko 2 mecze zostały oddane bez walki, czyli walkowerem.

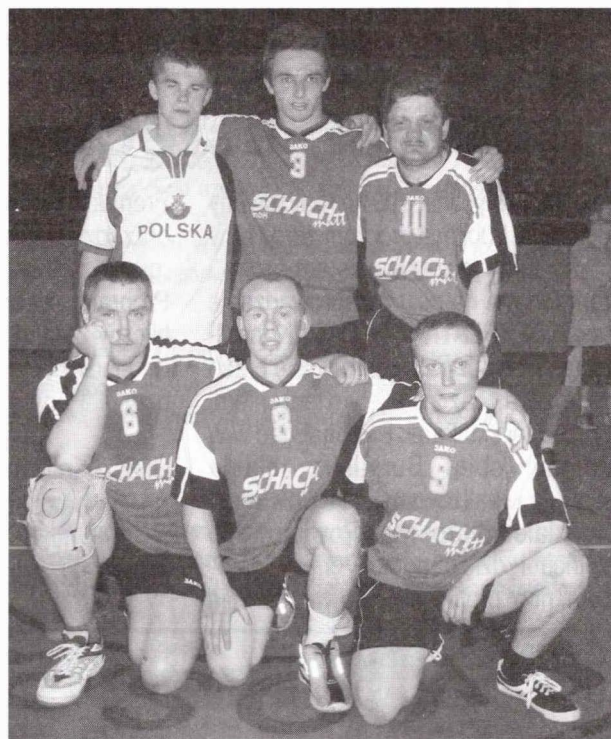
Końcowa kolejność L郑 w sezonie 2003/2004

1. Absolwent Koszęcin	15	15-2
2. ZS Dobrodzień	12	14-6
3. Kler S.A.	9	11-10
4. SPS Sportowiec Herby	4	5-12
5. Palast Cafe	3	5-12
6. Cafe Cult	3	4-12

Wyróżnieni zawodnicy:

1. Karol Ćwik - najlepszy zagrywający.
 2. Waldemar Ploska - najstarszy zawodnik.
 3. Michał Neczaj - największy talent z pośród najmłodszych zawodników.
 4. Tomasz Sikora - najbardziej uniwersalny zawodnik.
- Organizatorami tegorocznego turnieju byli nauczyciele Publicznego Gimnazjum w Ciasnej: **Jan Ochman** oraz **Krzysztof Trzewik**. Uroczyste zakończenie ligi nastąpiło w piątek o godz. 17.00 w hali sportowej w Ciasnej. Atrakcją wieczoru był mecz mistrza **Absolwenta Koszęcin** przeciwko najlepszym zawodnikom wytypowanym z pozostałych drużyn. Jak było do przewidzenia mecz wygrali mistrzowie, a cała impreza była bardzo udana.

Joanna i Andrzej Rojek



FOTO; A. ROJEK; Zwycięska drużyna wystąpiła w następującym składzie:
stoją od lewej: Paweł Wyrwol, Karol Ćwik, Eugeniusz Gabor
kłęczą od lewej: Andrzej Jończyk, Daniel Łodziński, Adam Jończyk



Informacja dotycząca programów realizowanych przez Powiatowy Urząd Pracy w Lublińcu ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego

Powiatowy Urząd Pracy w Lublińcu wraz z przystąpieniem Polski do struktur Unii Europejskiej będzie w latach 2004-2005 podejmował inicjatywy zmierzające do poprawy sytuacji na lokalnym rynku pracy. Programy realizowane w ramach inicjatyw będą finansowane ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego - Sektorowy Program Operacyjny Rozwoju Zasobów Ludzkich.

Przewidziane są działania dla następujących grup osób bezrobotnych:

- młodzieży w wieku 18-25 lat w ramach działania 1.2 „Perspektywy dla młodzieży”
- osób długotrwale bezrobotnych w ramach działania 1.3 „Przeciwdziałanie i zwalczanie długotrwałego bezrobocia”.

Powiatowy Urząd Pracy w Lublińcu będzie wspierał zatrudnienie i samozatrudnienie młodzieży w celu szybkiego wprowadzenia ich na rynek pracy aby nie stawali się i nie pozostawali osobami bezrobotnymi. Pierwszy projekt skierowany jest do grupy 300 osób, z których każda będzie miała możliwość skorzystania z następujących form pomocy:

- poradnictwo zawodowe
- szkolenia
- staże
- prace interwencyjne
- środki finansowe na uruchomienie własnej działalności gospodarczej.

Kolejny projekt zakłada pomoc w powrocie do czynnego życia zawodowego osób długotrwale bezrobotnych. Wsparciem będzie objętych 290 osób, którym zostaną zaoferowane następujące działania:

- poradnictwo zawodowe
- szkolenia
- przygotowanie do wykonywania zawodu u pracodawcy
- prace interwencyjne
- środki finansowe na uruchomienie własnej działalności gospodarczej.

W związku z realizacją powyższych projektów Powiatowy Urząd Pracy w Lublińcu zachęca zainteresowane uczestnictwem w programie osoby bezrobotne oraz zainteresowanych pracodawców do kontaktu z tut. urzędem pracy.

Pracodawcom, którzy zgłoszą się do urzędu pracy zostaną zaproponowane preferencje i korzystne formy refundacji kosztów związanych z zatrudnieniem, przygotowaniem zawodowym lub stażem osób bezrobotnych polegające na:

- sześciomiesięcznym okresie refundacji (części od refundowanego wynagrodzenia i składki na ubezpieczenie społeczne) zatrudnionego bezrobotnego w ramach organizowanych prac interwencyjnych
- sześciomiesięcznych stażach i przygotowaniu do wykonywania zawodu osoby bezrobotnej u pracodawcy bez nawiązania stosunku pracy.

Kontakt: Powiatowy Urząd Pracy w Lublińcu, pl. Sienkiewicza 8, tel./fax 356-23-52, 356-52-91

Uwaga, osteoporoza !

Od dnia 30 stycznia 2004 r. realizowany jest na terenie Lublińca program zdrowotny „Profilaktyki i leczenia osteoporozy”. Program ten ma na celu przeprowadzenie okresowo BEZPŁATNYCH BADAŃ profilaktycznych, co pozwala uchronić się przed osteoporozą, a wraz z podjętym leczeniem, także przed jej skutkami. Patronat nad w/w programem objął Burmistrz miasta Lublińca, a realizowany jest on przy współudziale Starostwa Powiatowego w Lublińcu i dzięki pomocy m.in. organizacjom non profit, jak „Stowarzyszenie

Promocji Zdrowia i Inicjatyw Społecznych” oraz dzięki środkom pomocniczym typu „grand zdrowotny”, jak i wielu sponsorom. Program realizowany jest przez Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej centrum ortopedii i osteoporozy ANIMA w Lublińcu przy ul. Paderewskiego 35, tel. 356 21 68.

Blizsze informacje o następnych terminach bezpłatnych badań densytometrycznych w kierunku osteoporozy pod nr tel. 356 21 68.

CENNIK OGŁOSZEŃ

- cała strona - 250 zł + VAT = 305 zł
- 1/2 strony - 125 zł + VAT = 152,50 zł
- 1/4 strony - 62,50 zł + VAT = 76,25 zł
- 1/8 strony - 31,25 zł + VAT = 38,13 zł

Podane ceny dotyczą ogłoszeń reklamowych zamieszczanych na kolorowej stronie okładki (strona 12). Ceny ogłoszeń reklamowych zamieszczone na stronach czarno-białych stanowią 50 % powyższych cen.
Kontakt: (034) 35 10 500,
e-mail: ziemialubliniecka@poczta.onet.pl

INFORMATOR

Starostwo Powiatowe w Lublińcu

Godziny urzędowania:

Poniedziałek: 7.30 - 16.00

Wtorek: 7.30 - 15.30

Środa: 7.30 - 15.30

Czwartek: 7.30 - 15.30

Piątek: 7.30 - 15.00

W sprawach skarg i wniosków Starosta Powiatu Lublinieckiego przyjmuje w poniedziałki 14.30 - 15.30

Spis numerów

w Starostwie Powiatowym:

Sekretariat Starosty: 35-10-505

Sekretariat Wicestarosty

i Sekretarza: 35-10-500

Sekretarz: 35-10-500

Skarbnik: 35-10-504

Fax: 35-10-511

Naczelnik Wydziału

Budownictwa i Architektury:

35-10-533

Naczelnik Wydziału

Komunikacji i Drogownictwa:

35-10-535

Naczelnik Wydziału Geodezji,

Kartografii i Gospodarki

Mieniem: 35-10-509

Naczelnik Biura Rady i Zarządu:

35-10-520

Naczelnik Wydziału Organizacji:

35-10-519

Biuro Rady i Zarządu

Powiatu: 35-10-520

Radca Prawny: 35-10-514

Zespół Informatyków:

35-10-525

Wydział Spraw Obywatelskich

i Zarządzania Kryzysowego:

35-10-513

Wydział Geodezji, Kartografii

i Gospodarki Mieniem:

- ewidencja gruntów: 35-10-508

- gospodarka gruntami: 35-10-510

- ośrodek dokumentacji geod. - kart.: 35-10-518

- ośrodek dokumentacji geod. - kart., pracownia: 35-10-528

- ewidencja gruntów obsługa interesantów: 35-10-529

- geodezja prawnik: 35-10-537

- zespół dokumentacji projektowej: 35-10-536

INFORMATOR

**Wydział Ochrony Środowiska,
Rolnictwa i Leśnictwa:**

35-10-507

melioracja: 35-10-534

Wydział Budownictwa

i Architektury: 35-10-506

Wydział Oświaty, Zdrowia

i Polityki Społecznej:

35-10-517, 35-10-530

Wydział Komunikacji

i Drogownictwa:

- rejestracja pojazdów: 35-10-516

- rejestracja pojazdów

fax: 35-10-539

- prawa jazdy: 35-10-512

Wydział Organizacji: 35-10-522

Wydział Finansowy: 35-10-522,

35-10-524, 35-10-521,

35-10-526, 35-10-527

Biurowisko Paszportowe: 35-10-531

Pełnomocnik ds. informacji

niejawnych: 35-10-513

Powiatowy inspektor nadzoru

budowlanego: 35-10-523

Pełnomocnik ds. zamówień

publicznych: 35-10-533

Powiatowy Rzecznik

Konsumentów:

35-10-500, 35-10-520

Komenda Powiatowa Policji radzi ...**Zabezpiecz swój rower**

Komenda Powiatowa Policji w Lublińcu odnotowuje liczne kradzieże rowerów na podległym terenie. W I kwartale bieżącego roku zanotowano już 6 takich przypadków. Najczęściej sprawcy wykorzystują słaby lub całkowity brak zabezpieczenia pozostawionego roweru. Kradzieże dokonywane są zarówno z pomieszczeń piwnicznych, korytarzy bloków i kamienic jak i ze stojaków rowerowych. Zbliżający się okres letni może spowodować nasilenie się tych kradzieży i aby tego uniknąć prosimy stosować się do poniższych wskazówek:

- zabezpiecz swój rower w miejscu przechowywania,
- oznakuj rower w najbliższej komendzie policji,
- ubezpiecz go na wypadek kradzieży,
- pozostawiając rower, np. przed sklepem lub kościołem, zabezpiecz go stosownym urządzeniem,
- zamontuj w piwnicy alarm, odpowiednie zabezpieczenie techniczne, np. kłódki, zamki itp.,



- nie pozostawiaj na rowerze wartościowych przedmiotów,
- zwracaj uwagę czy Twój rower nie jest obserwowany.

Stosowanie się do powyższych wskazówek przyczyni się do ograniczenia tej przestępczości. Jeżeli zauważyliście Państwo coś podejrzanego poinformujcie najbliższą jednostkę Policji dzwoniąc pod numer 997 lub z telefonu komórkowego pod numer 112.

Sekcja Prewencji Komendy Powiatowej
Policji w Lublińcu
Specjalista Sekcji Prewencji Komendy
Powiatowej Policji w Lublińcu
podkom. Olga Juchnik

WARTO WIEDZIEĆ ...**Skontroluj stan techniczny obiektów budowlanych**

Jednym z mało znanych przepisów ustawy prawo budowlane jest art. 62, który nakłada na właścicieli i zarządców obowiązek dokonywania okresowych kontroli stanu technicznego obiektów budowlanych. Przepis ten obowiązuje nie tylko właścicieli i zarządców budynków wielorodzinnych, szkół czy zakładów pracy ale również budynków mieszkalnych jednorodzinnych, budownictwa zagrodowego i letniskowego.

Zobowiązuje on właścicieli lub zarządców w/w obiektów do:

1) okresowej kontroli raz w roku:

- instalacji i urządzeń służących ochronie środowiska (zbiorniki ścieków, oczyszczalnie ścieków, przyłącza do kanalizacji sanitarnej),
- instalacji gazowych oraz przewodów kominowych (dymowych, spalinowych i wentylacyjnych),

2) okresowej kontroli, co najmniej raz na 5 lat polegającej na:

- sprawdzeniu stanu technicznego i przydatności do użytkowania obiektu budowlanego, estetyki obiektu budowlanego oraz jego otoczenia,
- badaniu instalacji elektrycznej i piorunochronnej w zakresie stanu sprawności połączeń, osprzętu, zabezpieczeń i środków ochrony od porażeń, oporności izolacji przewodów oraz uziemień instalacji i aparatów,

3) okresowej kontroli raz w roku:

- elementów budynku, budowli i instalacji narażonych na szkodliwe wpływy atmosferyczne i niszczące działania czynników występujących podczas użytkowania obiektu (przepis nie dotyczy budynków jednorodzinnych, zabudowy zagrodowej i letniskowej oraz wymienionych w art. 29 ust. 1 ustawy prawo budowlane)

Wymienione wyżej kontrole mogą być wykonywane, w zależności od zakresu, przez osoby posiadające odpowiednie uprawnienia budowlane, posiadające kwalifikacje wymagane przy wykonywaniu dozoru nad eksploatacją urządzeń, instalacji oraz sieci energetycznych i gazowych, a w przypadku kontrolowania przewodów kominowych grawitacyjnych posiadające kwalifikacje mistrza w rzemiośle kominarskim.

Ustawodawca tworząc niniejszy przepis miał na uwadze w szczególności bezpieczeństwo użytkowania obiektów budowlanych.

Jego nieprzebranie lub nierzetelne wykonywanie kontroli niejednokrotnie doprowadziło już do powstania zagrożenia życia i śmierci przez zacczadzenie, porażenie prądem lub przez pożar.

Organem uprawnionym do kontrolowania stanu technicznego obiektów budowlanych oraz protokołów okresowych kontroli jest nadzór budowlany.

Niedopełnienie obowiązku zawartego w art.62 ust.1 ustawy z dn. 7 lipca 1994 r. Prawo budowlane (t. j. Dz. U. z dnia 05.12.2003r. Nr 207, poz. 2016) zagrożone jest karą grzywny, o której mowa w art. 93 pkt 8 tej ustawy.

Ziemia Lubliniecka

gazeta powiatowa

Wydawca: Rada Powiatu Lublinieckiego

Adres Redakcji: Starostwo Powiatowe

w Lublińcu, ul. Paderewskiego 7,

tel. (0-34) 351-05-00, fax (0-34) 351-05-11

E-mail: ziemialubliniecka@poczta.onet.pl,

sekretariat@lubliniec.starostwo.gov.pl

Kolegium Redakcyjne:

Jan Myrcik - redaktor naczelny,

Aneta Konieczny, Kazimierz Bromer,

Gerard Burek, Maria Doleżych,

Bogusław Hrycyk.

Nakład: 3 000 egz.

Skład komputerowy i druk:

Drukarnia *WZÓPS*

41-922 Radzionków, ul. Nałkowskiej 51,

tel. (0-32) 289 82 75

Materiały do gazety i ogłoszenia reklamowe przyjmowane są w siedzibie Starostwa Powiatowego w Lublińcu, pokój nr 21. Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych. Zastrzega sobie także prawo ich skracania. Nie przyjmowane są artykuły niepodpisane. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

MŁODZIEŻ W DZIAŁANIU

Uczniowie lublinieckiej „Alma Mater” w finale XV Ogólnopolskiego Turnieju Młodych Fizyków

Turniej Młodych Fizyków to drużynowe zawody uczniów szkół średnich. Polega on na opracowaniu rozwiązań 10 problemów z 17 podanych przez Międzynarodowy Komitet Organizacyjny, ich przedstawieniu pisemnym (etap korespondencyjny), a następnie na wygłoszeniu referatów i publicznej dyskusji nad postawionymi rozwiązaniami w Pałacu Młodzieży w Katowicach lub w Instytucie Fizyki Polskiej Akademii Nauk w Warszawie.

Turniej Młodych Fizyków jest imprezą komplementarną względem olimpiady fizycznej. Ma interdyscyplinarny charakter, jest pracą zespołową. Zawody są wzorowane na konferencji naukowej. Pięciosobowa drużyna musi umieć znaleźć się w roli referenta, oponenta i recenzenta. Ocenie przez jury - złożone z pracowników naukowych wyższych uczelni - podlegają prezentacje rozwiązań, umiejętności, opanowanie i reprezentowanie rozwiązań innych drużyn. Dyskusje prowadzone między drużynami wdrażają uczniów do stosowania narzędzi i metod naukowych oraz rozwijają umiejętności współpracy i komunikowania się, w tym także w języku angielskim. Ma to istotne znaczenie w przygotowaniu młodzieży do integracji europejskiej.

W XV ogólnopolskim turnieju młodych fizyków w sekcji katowickiej swój udział zgłosiło 29 drużyn z 20 szkół. Rozwiązania nadesłało tylko 14 drużyn. Świadczy to o dużym stopniu trudności przedstawionych do rozwiązania. Do turnieju właściwego w języku polskim, który odbył się 07.04.2004 r. w Pałacu Młodzieży w Katowicach, zakwalifikowały się 4 drużyny: Zespół Szkół nr 1 im. A. Mickiewicza w Lublińcu, LO w Biłgoraju, II LO w Cieszynie i Grupa Twórcza Quark w Katowicach. W wyniku 7 starć w dwóch potyczkach, pierwsze



miejsce zajęła drużyna Grupy Twórczej Quark, zaś drugie drużyna Zespołu nr 1 A. Mickiewicza w Lublińcu w składzie: kapitan - **Jakub Cichos**, członkowie - **Paweł Bogawski, Tomasz Gawęł, Anna Ożarowska, Michał Sobiecki**.

Finał turnieju w języku angielskim odbędzie się 15.05.2004 r. w Instytucie Fizyki PAN w Warszawie z udziałem dwóch drużyn wyłonionych w zawodach katowickich i dwóch warszawskich. Zwycięska drużyna będzie reprezentować Polskę w XVII Międzynarodowym Turnieju Młodych Fizyków, który odbędzie się na przełomie czerwca i lipca w Australii.

Kontynuując liczne osiągnięcia uczniów lublinieckiej „Alma Mater”, szkoły z 80-letnią tradycją, jej obecni uczniowie mają szansę reprezentować Polskę na forum międzynarodowym. Już zakwalifikowanie się do ścisłej czołówki w języku angielskim przynosi zaszczyt nie tylko im i szkole, ale także promocji miasta Lublińca.

Opiekun drużyny:
Maria Krupska

NASZE TALENTY - Krzysztof Trzensisko

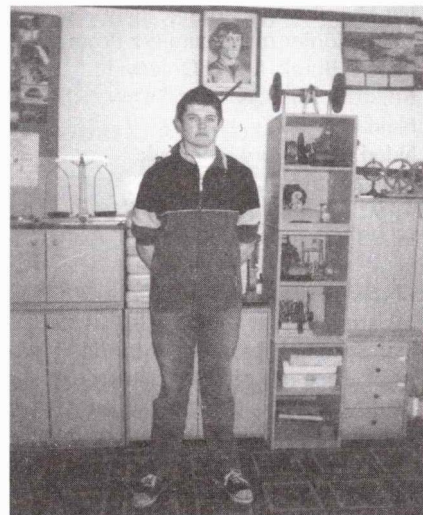
Publiczne Gimnazjum w Łagiewnikach Wielkich może poszczycić się uczniem **Krzysztofem Trzensisko**. Krzyś sam o sobie mówi „...każdą wolną chwilę dzielę na dwie części: jedną część ofiarowuję komputerowi, a drugą szaleństwu z piłką.”

W tym roku szkolnym zdecydował sprawdzić swoje umiejętności w konkursach przedmiotowych z matematyki, chemii oraz fizyki. Udany start w I etapie szkolnym spowodował, że mógł sprawdzić się w II etapie rejonowym i w etapie wojewódzkim. Krzysztof jest już trzykrotnym laureatem w/w konkursów.

Nauczyciele przygotowujący go do konkursów: **Bożena Swoboda, Maria Jeziorowska i Jadwiga Zębik**, zgodnie stwierdzają, że praca z tym uczniem, to ogromna przyjemność i satysfakcja. Osiągnięcia Krzysztofa doceniane są jednak nie tylko przez opiekunów, ale również przez kolegów ze szkoły. Za wysiłek włożony w przygotowanie się do konkursu Spółdzielnia Uczniowska ufundowała aparat fotograficzny.

Krzysztof chce kontynuować naukę w LO im. Adama Mickiewicza w Lublińcu, na profilu biologiczno-chemicznym.

(M.J.)



Z CZYM DO EUROPY ?

Powiat lubliniecki - nasza „Mała Ojczyzna”

1 maja 2004 roku to z całą pewnością historyczna dla Polski data. Może trochę „mniej historyczna” dla ziemi śląskiej, która przynależąc przez całe stulecia do Czech, Niemiec i Prus kształtowała od dawna swe europejskie oblicze na „obraz i podobieństwo ... Zachodu”.

Na tej szpalcie „Ziemi Lublinieckiej”, w tytule „Z czym do Europy” pragniemy przedstawiać nasz historyczny bagaż, z którym wybieramy się do Europy. Pragniemy także przypominać „to”, czego nie wniesiemy już do europejskiej Wspólnoty, co zniszczyliśmy, co straciliśmy bezpowrotnie. Dzisiaj, ogólnie o naszej Małej Ojczyźnie, w następnym numerze ZL o zabytkach.

Dzieje każdego skrawka ojczystej ziemi mają swoją odrębność historyczną, etnograficzną i kulturową. Taki skrawek ziemi pod słońcem - nazywany często „małą ojczyzną” - to nie tylko obszar geograficzny, to również, a może przede wszystkim ludzie zakorzenieni tu od wieków, z całym bogactwem tradycji, wiary, zwyczajów i obyczajowości. To także to wszystko, co składa się na dzieje historyczne tej ziemi i co stanowi o jej walorach. Śląsk, to kraina nie tylko „węgla i stali”, to także wielostylowa architektura zarówno świecka jak i sakralna, to również tereny pokryte tysiącami hektarów lasów i wspaniałe parki, pasma pól uprawnych i kwieciste łąki. Ziemia śląska zapisywała swe burzliwe dzieje przynależąc w swym rozwoju historycznym do Polski, do Korony Czeskiej, do Niemiec i do państwa pruskiego. Każde z tych państw pozostawiło tu niezatarty ślad kulturowy, obecny we wszystkich dziedzinach życia społecznego. Wielokulturowość tego regionu wzbogacały migracje zarobkowe, zapoczątkowane w XIX wieku, a także powojenny napływ ludności ze wschodnich terenów. Dorobek pokoleń niszczyły liczne wojny: wojna 30-letnia (1618 - 1648), wojny śląskie (1740 - 1742, 1744 - 1745, 1756 - 1763), a także bunty chłopskie i powstania. Szczególnie dramatyczna była pierwsza połowa XX wieku: I wojna światowa (1914 - 1918) i II wojna światowa (1939 - 1945) pochłonęły niezliczoną liczbę ofiar. Ślężacy ginęli na różnych frontach w polskich i niemieckich mundurach, ginęli w łągach i obozach śmierci.

ŚWIĘCONE

21 kwietnia w sali Zespołu Szkół im. św. Edyty Stein odbyło się spotkanie, tzw. „Święcone”, członków lublinieckiego oddziału Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów. Uroczystość upłynęła w miłej, rodzinnej atmosferze. Wśród gości znaleźli się m.in. burmistrz - **Józef Kazik** oraz kapelan Związku - **Józef Żurek**.

Marian Mastalirz



W okresie międzywojennym wybuchły trzy - pod rząd - powstania śląskie: I - w 1919 roku, II w 1920 i III w 1921 roku. W wyniku plebiscytu z maja 1922 roku kilka powiatów Górnego Śląska - w tym i powiat lubliniecki - znalazło się w granicach odrodzonego państwa polskiego, ale w latach II wojny ziemia śląska znalazła się ponownie w granicach Niemiec. Bolesny był podział Górnego Śląska po plebiscycie, na część niemiecką i polską. Dramat ten dotknął szczególnie ziemi lublinieckiej. Granica państwowa w okresie międzywojennym przebiegała przez gminy Koszęcin, Pawonków i Ciasna, dzieląc powiat na dwie - położone po obu stronach granicy - części. Dopiero po II wojnie światowej w 1945 roku, północno-zachodnie tereny powiatu zostały znowu scalone w jeden powiatowy organizm. Ale z chwilą powołania w 1996 roku na nowo powiatu lublinieckiego, „odpadły” gminy Kalety i Dobrodzień.

Mimo tych lat i wieków pod różnymi berłami i godłami, mimo zniszczeń, poniewierki i ludzkich dramatów, Śląsk zawsze się odradzał, goił rany, odbudowywał zgliszcza, z pietyzmem dbał o relikty swej kultury.

Historia powiatu lublinieckiego, albo piękniej powiedziawszy ziemi lublinieckiej, podobna jest do losów dziejowych Górnego Śląska. Od zarania swego istnienia, zarówno miasto powiatowe Lubliniec, jak i gminy powiatu lublinieckiego przynależały do 1532 roku do Piastów Opolskich. Większość miejscowości rozpoczynała swój rodowód w XIII - XIV wieku. Miasto Lubliniec powstało prawdopodobnie w 1272 roku. Wówczas to, stojący tu obozem Piast Opolski Władysław miał wypowiedzieć legendarne zdanie: „Tu mi się lubi”. Data ta weszła już w historyczny krwioobieg i wszystko co lublinieckie, liczy się od tego właśnie czasu. Drugie miasto w powiecie lublinieckim Woźniki było po raz pierwszy wzmiankowane w 1206 roku w dokumencie biskupa krakowskiego Fulko. Większość wiosek powiatu figuruje już w XIII i XIV wieku w księgach „świętopietrza”, w księgach diecezjalnych i w przeróżnych dokumentach fundacyjnych.

Najstarsze ślady ludzkiej działalności na terenie powiatu lublinieckiego, odkryte w 1928 roku przez Konrada Jażdżewskiego i w późniejszym okresie przez Józefa Kostrzewskiego sięgają młodszej epoki kamiennej, przypadającej na lata 4500 - 1700 przed naszą erą. Odkryto wówczas ułamki naczyń okresu neolitu. W Boronowie i Piasku natrafiono wówczas na cmentarzyska kultury łużyckiej.

Powiat lubliniecki wzmiankowany jest po raz pierwszy w 1341 roku pod nazwą łacińską - *districtu Lublinens* - w dokumencie króla Kazimierza Wielkiego. Zawsze byliśmy związani z ziemią śląską, przynależąc w pruskich czasach do rejencji opolskiej, później do województwa śląskiego i katowickiego. W latach 1975 - 1998 „przydzielono” ziemię lubliniecką istniejącemu wówczas województwu częstochowskiemu.

Powiat lubliniecki położony jest w północnej części województwa śląskiego i obejmuje swym zasięgiem miasto Lubliniec, miasto i gminę Woźniki oraz gminy: Boronów, Ciasna, Herby, Kochanowice, Koszęcin i Pawonków. Terytorium powiatu wynosi 800 kilometrów kwadratowych, z których połowa to lasy. Zamieszkuje tu przeszło 80 tysięcy ludzi. Ziemia lubliniecka graniczy z powiatami: myszkowskim, częstochowskim, kłobuckim, tarnogórskim, strzeleckim i oleskim.

Jan Myrcik



Polskie Towarzystwo Geograficzne Oddział w Katowicach Koło Terenowe Ziemi Lublinieckiej

Polskie Towarzystwo Geograficzne na Ziemi Lublinieckiej

Sympatycy geografii, przyrody i podróży już dobrze znają działania **Koła Terenowego PTG „Ziemi Lublinieckiej”** opisane w artykule pt.: „Polskie Towarzystwo Geograficzne zaprasza”, który ukazał się w „Ziemi Lublinieckiej” nr 8/2002.

Ciekawe prelekcje i spotkania organizowane przez członków Koła kierowane są do coraz większej grupy, szczególnie młodych ludzi - uczniów szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych powiatu lublinieckiego. Dotychczas, w roku szkolnym 2003/04 odbyło się wiele prelekcji z cyklu „Podróże po świecie”. **Kazimierz Bromer - prezes PTTK Oddział Lubliniec** 6 listopada 2003 podzielił się z członkami Koła refleksjami z Centralnego Zlotu Krajoznawczego pt. „Łużyce Wschodnie - bogactwo zieleni i kultury”. **Bożena Dobosik - prezes PTG Oddziału Częstochowskiego** 26 listopada zaprosiła uczniów gimnazjum nr 2 w Lublińcu oraz członków Koła na ciekawą prelekcję z pokazem slajdów pt.: „Krajobrazy Ekwadoru”.

Dzięki gościnności **dyrektora Marka Żyłki** w siedzibie Koła w Zespole Szkół Ogólnokształcących nr 1 im. A. Mickiewicza odbyły się spotkania uczniów lublinieckich szkół ponadgimnazjalnych z pracownikami naukowymi **Wydziału Nauk o Ziemi Uniwersytetu Śląskiego: dr Marzena Lamparska-Wieland** 17 marca br. wygłosiła wykład z zakresu geoturystyki Polski pt.: „Śladami cysterskich i średniowiecznych gwarków; o kopalniach złota, srebra, turystach i nietoperzach” a **prof. dr hab. Tadeusz Szczypek** 15 kwietnia zaprezentował urzekające „Krajobrazy Jeziora Bajkał”.

Ogromnym przeżyciem dla uczniów szkół lublinieckich, nauczycieli Zespołu Szkół nr 1 i członków Koła było spotkanie z p. **Elżbietą Dzikowską** - osobą, która wraz z mężem Tony Halikiem przemierzyła niemal całą kulę ziemską i która przez wiele lat w swoich programach telewizyjnych „Pieprz i wanilia” i „Groch i kapusta” opowiadała nam o dalekim, nieznanym świecie oraz o Polsce - bliskiej, nieraz również nieznannej.

Animatorem spotkania, które odbyło się 29 marca był **poseł Edward Maniura**, człowiek pasjonujący się geografiami i turystyką,



twórca tak znanej i cenionej wśród geografów Regionalnej Olimpiady Geograficzno - Turystycznej w Woźnikach.

Przebieg spotkania odbywał się w trzech etapach. **P. Elżbieta Dzikowska** na wstępie informowała nas o walorach turystycznych Polski - w myśl przysłowia „Cudze chwalicie, swego nie znacie...”. Następnie toczyła fascynującą opowieść z pokazem slajdów na temat podróży po świecie - od Wysp Galapagos przez Andy, pustynie Afryki po Nepal i Himalaje. W ostatniej części uczestnicy spotkania zadawali pytania. Najciekawsze dotyczyły przemian współczesnego świata - metamorfozy turystyki: od próbującej poznać społeczeństwo, kulturę, język danego państwa, po masową, pobieżną turystykę - na zasadzie „byłem, zobaczyłem, sфотографowałem”. Prelekcja dostarczyła nam wszystkim niezapomnianych wrażeń.

Przedstawione działania są już stałym elementem pracy Koła Terenowego. Zapraszamy na naszą stronę internetową: kptglubliniec.republika.pl

Koło Terenowe „Ziemi Lublinieckiej” PTG Oddział Katowice



**Zespół Szkół
im. Św. Edyty Stein
w Lublińcu
ogłasza zapisy
na rok szkolny
2004 - 2005**

Do następujących placówek:

- Przedszkola - w tym do obowiązkowej „0”
Przyjmujemy dzieci w wieku od 3 do 6 lat. Zapewniamy opiekę wykwalifikowanych nauczycieli w godzinach od 6.30 do 16.00. Oprócz zajęć przewidzianych programem nauczania oferujemy dodatkowo rytmikę, język angielski w grupie 5 i 6-latków, wyjazdy na basen.
- Szkoły Podstawowej
Nauka języka angielskiego od I klasy, liczne kółka zainteresowań: sportowe, ceramiczne, plastyczne, muzyczne, teatralne, matematyczne, historyczne itp.; świetlicę szkolną do 16.00, stołówkę.
- Gimnazjum
Oferujemy naukę dwóch języków obcych w małych grupach, liczne kółka zainteresowań rozwijające indywidualne zdolności uczniów.
- Liceum Ogólnokształcącego - **szkoła nieodpłatna**
Otwieramy klasę językowo - informatyczną o rozszerzonym programie nauczania matematyki, technologii informatycznej i wybranego języka obcego, istnieje możliwość wyboru innych przedmiotów.
- Policealnego Studium Informatycznego
2-letnia, policealna szkoła na podbudowie szkoły średniej kształcąca w systemie zaocznym w zawodzie technik informatyk. Odraczymy od służby wojskowej. Zajęcia głównie w piątki i soboty.

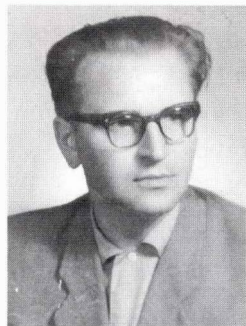
Ponadto oferujemy:

- czyste, estetyczne i dobrze wyposażone sale lekcyjne,
- kompetentnych nauczycieli,
- nowoczesną salę komputerową i multimedialną,
- stołówkę,
- wyjazdy na basen do Dobrodzienia,
- rozpoczynamy współpracę międzynarodową ze szkołami.

Informacje i zapisy w sekretariacie szkoły od poniedziałku do piątku w godzinach od 8.00 do 16.00, tel. 351-03-60, ul. Piłsudskiego 8, 42-700 Lubliniec.

LUDZIE NASZEJ ZIEMI

Dziękuję żonie Magdalenie za udostępnienie opracowania rodzinnego "Saga Rodu Fikus"



Jan Fikus senior - Lubliczanin, z zamiłowania historyk i badacz przeszłości Lublińca

Urodził się 18 września 1926 r. w Królewskiej Hucie, obecnie Chorzów. Jego protoplaści zamieszkiwali na podopolskiej wsi.

Wraz z rodzicami przybył w 1930 r. do Lublińca, gdzie ojciec został służbowo przeniesiony jako policjant. Do szkoły podstawowej uczęszczał w Lublińcu, gdzie po ukończeniu 6 klasy w roku szkolnym 1938/39, starał się o przyjęcie do gimnazjum. Nauki w gimnazjum nie rozpoczął z uwagi na wybuch wojny. Z uwagi na włączenie Śląska do Rzeszy Niemieckiej, od 1940 r. uczęszczał do szkoły z niemieckim językiem nauczania.

Po ukończeniu nauki w szkole podstawowej, w wieku 14,5 lat został wysłany przez urząd pracy /Arbeitsamt/ do pracy w gospodarstwie rolnym w powiecie bolesławieckim / d. Bunzlau / na Dolnym Śląsku, gdzie pracował rok czasu jako parobek.

Po odbyciu pracy w gospodarstwie w 1942 r. podjął pracę jako kupiec branży spożywczej z 3-letnim okresem nauki w sklepie p. Janischowskiego w Lublińcu.

Naukę zawodu przerwało powołanie w czerwcu 1944 r. do wojska niemieckiego. W styczniu 1945 r. wzięty do niewoli radzieckiej w okolicach Żywca, skąd przewiezony został do obozu w Nowym Sączu. Stamtąd przewiezony przez Sanok, Lwów, Moskwę, Gorki do obozu w Borowskaja nad rzeką Kama - dołtyw Wołgi. W sierpniu 1945 r. przewiezono jeńców przez Ukrainę, Besarabię do Rumunii m. Vocsam, następnie do Brna. W dniu 26 października 1945 roku niespodziewanie wywieziono grupę jeńców deklarujących polskie pochodzenie do Czechowic-Dziedzic. Wśród nich był Jan Fikus. Zwolniony z niewoli 27, powrócił 28 października do rodziny w Lublińcu.

W styczniu 1946 podjął dalszą przerwana naukę zawodu w sklepie Janiny Piotrowskiej. W tym czasie

kontynuował naukę na Prywatnych Kursach Gimnazjalnych w Lublińcu. We wrześniu 1947 r. podjął naukę w Liceum Handlowym w Opolu, które ukończył w 1949 r. Z uwagi na trudne warunki materialne rodziny, studiów wyższych nie podjął.

Pierwszą pracę podjął w 1949 r. w Powszechnej Spółdzielni Spożywców w charakterze księgowego a od 1951 r. głównego księgowego. Poddając krytyce stan gospodarki Spółdzielni naraził się ówczesnym władzom partyjnym w wyniku czego nakazano prezesowi zwolnić go z pracy z końcem października 1955 r. Skreślony został także z ewidencji nomenklatury stanowisk /w owym czasie stanowisko gł. księgowego podlegało nomenklaturze partyjnej, mimo nienależenia do partii/. Doceniając posiadane wiadomości księgowe i organizacyjne, jednostka nadrzędna Wojewódzka Spółdzielnia Spożywców przeniosła go do PSS w Bytomiu, powierzając mu stanowisko instruktora księgowo-finansowego. Z uwagi na uciążliwość dojazdu do pracy w Bytomiu podjął pracę w Lublińcu na stanowiskach gł. księgowego.

W latach 1956 - 1962 w Stolarskiej Spółdzielni Pracy, najpierw gł. księgowy następnie jako prezes zarządu i kierownik Spółdzielni. W latach 1962 - 1964 ponownie w PSS Lubliniec jako gł. księgowy. W latach 1965 - 1981 w Zakładzie Napraw Maszyn Elektrycznych jako gł. księgowy. Z uwagi na postępującą chorobę wzroku w 1981 r. przeszedł na rentę, następnie na emeryturę. Niezależnie od pracy w PSS i ZNME został zobowiązany przez ówczesne władze do prowadzenia księgowości w Międzyzakładowej Spółdzielni Mieszkaniowej obecna „Strzecha”, gdzie pracował w latach 1963 - 1969 w niepełnym wymiarze czasu pracy. Jako wybitny znawca księgowości, powołany był przez sąd w charakterze biegłego księgowego.

c.d. w następnym numerze

Zebrał Gerard Burek

W podziękowaniu za dobroć

W minionym roku szkolnym mieliśmy w planie zorganizować Dzień Dziecka w plenerze. Wtedy to - jak zwykle - dały znać o sobie kłopoty finansowe. Z prośbą zwróciliśmy się do pana posła **Andrzeja Grzesika**. Nim pojawiliśmy się w Biurze Poselskim prosiliśmy o pomoc telefonicznie. I właściwie odkładając słuchawkę mieliśmy pewność, że dostaniemy transport do miejscowości Pawelki oraz wsparcie przy załatwianiu wyżywienia dla naszych dzieci - 120 uczniów z Zespołu Szkół Specjalnych. Dodać należy, że wszystko odbyło się jak w szwajcarskim zegarku. W tym roku nasze Panie zorganizowały wyjazd dla uczniów na „zieloną szkołę” nad morze i ponownie zwróciliśmy się o pomoc do pana posła. Tak jak poprzednio - i tym razem - otrzymaliśmy wsparcie. Stare polskie przysłowie „prawdziwych przyjaciół poznaje się w biedzie” znowu znalazło potwierdzenie w rzeczywistości. Nasza placówka postanowiła w podziękowaniu za okazaną naszym uczniom troskę wręczyć panu posłowi Dyplom Przyjaciela Szkoły.

Przemysław Jaskmanicki
nauczyciel Zespołu Szkół Specjalnych w Lublińcu



Powiatowy Turniej Wiedzy Pożarniczej

W dniu 6.04. br. w siedzibie Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej odbył się Powiatowy Turniej Wiedzy Pożarniczej "Młodzież zapobiega pożarom". Turniej otworzył komendant powiatowy PSP mł. bryg. **Marian Nocuń**. W turnieju brało udział 28 osób w dwóch kategoriach wiekowych: grupa młodsza (szkoła podstawowa i gimnazjum), grupa starsza - szkoła ponadpodstawowa. Po dwóch godzinach zmagania wyłoniono trójkę finalistów w każdej kategorii wiekowej i tak.

Pierwsze miejsce w grupie młodszej zajął: **Dominik Szyszka** - Zespół Placówek Oświatowych w Boronowie, drugie miejsce po dogrywce zajął **Rafał Jantos** - Szkoła Podstawowa w Ligocie Woźnickiej, a trzecie **Damian Musik** - Szkoła Podstawowa w Woźnikach.

W drugiej grupie wiekowej pierwsze miejsce zajął **Franciszek Kowalski** - gmina Kochanowice, drugie miejsce zajęła **Anita Wojtala** - gmina Pawonków natomiast trzecie miejsce zdobył **Paweł Janiczek** - gmina Koszęcin.

Dla finalistów puchary ufundował starosta Joachim Smyła. Zostaną one wręczone podczas uroczystych obchodów Dnia Strażaka powiatu lublinieckiego dnia 14 maja br.

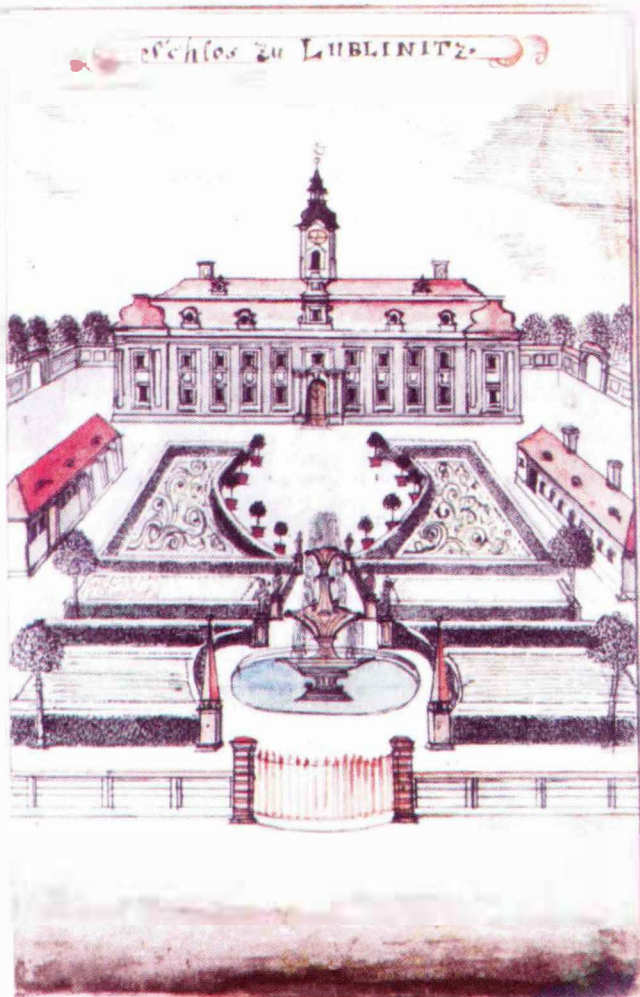
Zmagania zostały zakończone wręczeniem dyplomów dla finalistów.

Finaliści pierwszych miejsc w każdej kategorii wiekowej zakwalifikowali się do eliminacji wojewódzkich, które odbędą się 24 kwietnia w Milówce.

st.asp. Marek Janik



Piękno Naszej Ziemi



Zamek Lubliniecki
ręcznie kolorowany medzioryt Fryderyka Bernharda Wernhera z "Topographia Silesiae"- zbiory z lat 1745-1758

REKLAMA

NOWOCZESNE STUDIO FOTOGRAFII CYFROWEJ Z NOŚNIKÓW

CYFROWYCH



APARATY CYFROWE



NOŚNIKI MAGNETYCZNE I OPTYCZNE

KARTY PAMIĘCI



FILM APS

ANALOGOWYCH



FILM 135, 120



SLAJD



NEGATYW

W poszukiwaniu nowych rozwiązań i oczekiwań naszych Klientów uruchomiliśmy MŁ. CYFROWY, który umożliwi poprawienie ostrości, wzmocnienie zdjęć niedoświetlonych, poprawa kontrastu i nasycenia kolorów, osłabienie prześwietleń, usuwanie porysowań i uszkodzeń oraz efektu czerwonych oczu, kadrowanie fragmentów, zdjęć, retusz fotograficzny, wstawienie napisów do zdjęć, wstawienie ramek i ozdób.



LASEROWE NASWIETLANIE

Zdjęcia w 30 minut

STUDIO-FOTO

H.M. ZYMELA
KOSZĘCIN
ul. Powstańców 2
tel./fax 034/357-65-08
0602-227-510

Możliwość zlecenia przez internet
e-mail: studio@fotozymela.pl

Fuji FUJICOLOR
SERWIS

- ZDJĘCIA ŚLUBNE, KOMUNIJNE RODZINNE I WIZYTOWE
- ZDJĘCIA DOWODOWE I LEGITYMACYJNE
- ZDJĘCIA W STUDIO I PLENERZE
- ZDJĘCIA CZARNO-BIAŁE I SEPIA
- REPRODUKCJA I RETUSZ
- TEKST NA ZDJĘCIACH
- KALENDARZ Z WŁASNYM ZDJĘCIEM
- OZDOBNE RAMKI



• ZDJĘCIA DO FORMATU 21 X 30



FOTOINDEKS: APS, CD ROM
FILM 135, 120